

Sygn. akt I ACa 1470/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del Marta Szerel (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa U. A.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 1036/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz U. A. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1470/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie z powództwa U. A. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 350.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a ponadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 17.500 zł z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sąd Okręgowy ustalił, że w grudniu 2010 r. prezes pozwanego, J. W., wyraził zainteresowanie zakupem udziałów w spółce (...) M. (...) spółka jawna z siedzibą w S., a także udziału we współwłasności zbioru dzieł sztuki oraz udziałów T. A. w nieruchomościach. W dniu 8 lipca 2011 r. powódka zawarła z pozwanym umowę sprzedaży, której przedmiotem było przeniesienie 25% udziałów we współwłasności rzeczy określonych w załącznikach nr(...) do umowy. W § 1 ust. 3 umowy powódka oświadczyła, iż przedmiot sprzedaży stanowi jej współwłasność i ma pełne prawo do dysponowania nim. Ponadto oświadczyła, iż przedmiot umowy nie jest obciążony żadnymi prawami na rzecz osób trzecich i jakimikolwiek innymi obciążeniami oraz, że uzyskała zgodę pozostałych współwłaścicieli na zawarcie umowy i sprzedaż przedmiotu umowy. Pozwany zobowiązał się do zapłaty ceny za przedmiot umowy w wysokości 350.000 zł. Strony postanowiły także, że cena ta zostanie uiszczona w całości przelewem na konto wskazane przez

powódkę w terminie 10 dni od dnia podpisania umowy sprzedaży nieruchomości, o której mowa w umowie ramowej z dnia 8 lipca 2011 r. Strony oświadczyły, że przedmiot umowy jest w posiadaniu pozostałych jego współwłaścicieli, co pozwany zaakceptował. W treści umowy strony uzgodniły także, że wszelkie jej zmiany pod rygorem nieważności wymagają formy pisemnej.

W umowie ramowej zawartej pomiędzy stronami w tym samym dniu wskazano, iż istotnym elementem transakcji jest sprzedaż przez T. A. 20% udziału w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) % udziału w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), przy czym powódka zobowiązała się doprowadzić do sprzedaży przez T. A. wskazanych udziałów na rzecz pozwanego.

W związku z brakiem kontaktu w zakresie sposobu zakończenia realizacji postanowień zawartych w umowie ramowej z dnia 8 lipca 2011 r. powódka w dniu 5 grudnia 2011 r. pisemnie poinformowała pozwanego o gotowości T. A. do zawarcia umów przenoszących własność jego udziałów w nieruchomościach. Jednocześnie powódka zapytała, czy pozwany jest nadal zainteresowany realizacją uzgodnień wynikających z zawartych umów. Pismem z dnia 20 grudnia 2011 r. pozwany podtrzymał wolę realizacji postanowień umowy ramowej z dnia 8 lipca 2011 r. Wskazał jednocześnie, że wyjaśnienia podlega fakt zbycia w sprzedaży galeryjnej niektórych obiektów będących przedmiotem umowy, a ponadto, iż w wyniku audytu zostały zidentyfikowane wady prawne nieruchomości.

W dniu 3 lutego 2012 r. pozwany został wezwany do wykonania umów z dnia 8 lipca 2011 r., z wyznaczeniem 16 lutego 2012 r. na dzień zawarcia umowy. Ponadto powódka wskazała, iż rzeczy ruchome, będące przedmiotem umowy z dnia 8 lipca 2011 r., były w posiadaniu osób trzecich, co w treści umowy zostało przez pozwanego zaakceptowane. Dodała także, że udział T. A. w nieruchomościach nie jest obciążony żadnymi wadami prawnymi, bowiem stan prawny tych udziałów, ujawniony w księgach wieczystych, był znany pozwanemu w dniu zawarcia umowy i nie uległ zmianie. W dniu 16 lutego 2012 r. notariusz sporządził protokół niedojścia czynności do skutku. Pismem z dnia 21 lutego 2012 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 350.000 zł w terminie do dnia 28 lutego 2012 r.

W lutym 2012 r. na zlecenie pozwanego zostały przeprowadzone czynności w zakresie weryfikacji obiektów znajdujących się na listach załączników do umowy ze stanem faktycznym. W dniu 27 lutego 2012 r. powódce zostało doręczone pismo pozwanego z dnia 16 lutego 2012 r., w którym to piśmie po raz pierwszy (po upływie 7 miesięcy od daty zawarcia umowy) zakwestionowano kompletność przekazanego umownie zbioru rzeczy ruchomych. Pozwany nie przedstawił przy tym żadnych spisów inwentaryzacyjnych i innych dowodów co do poparcia tez stawianych w treści pisma. Spis inwentaryzacyjny błędów, różnic, niezgodności i nieprawidłowości przedmiotów będącym przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 8 lipca 2011 r. został podpisany przez prezesa pozwanego, J. W., w dniu 24 czerwca 2013 r., zaś powódce został przedstawiony w dniu 1 lipca 2013 r. Mimo upływu czasu powódka nie otrzymała żadnej oficjalnej reklamacji dotyczącej przedmiotów znajdujących się w załącznikach do umowy ze strony pozwanego. Do chwili obecnej także zapłata wynikająca z umowy z dnia 8 lipca 2011 r. nie nastąpiła, mimo że przedmioty nią objęte są w posiadaniu pozwanego od 3 lat.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie niekwestionowanych dokumentów, wskazanych zeznań świadków i przesłuchania stron, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo było uzasadnione w całości.

Strony w dniu 8 lipca 2011 r. zawarły umowę sprzedaży na rzecz pozwanego przysługującego powódce prawa do 25% udziału we współwłasności zbioru rzeczy ruchomych, wymienionych w załącznikach nr (...) do tej umowy. Istotnym składnikiem całej transakcji, związanej z wejściem pozwanego do spółki (...) M. A. i wspólnicy spółka jawna w S., było przeniesienie praw do udziałów należących do syna powódki – T. A. w nieruchomościach położonych w S. przy ul. (...) i w G. przy ul. (...). Ponieważ strony zawarły w tym samym dniu inne umowy, umowa, w której wyrażono wolę sprzedaży nieruchomości, nazwana została tzw. umową ramową. Właśnie zawarcie umów przeniesienia własności nieruchomości, zdaniem pozwanego warunkowało realizację innych elementów transakcji. Sąd wskazał, że o stanie prawnym nieruchomości, które miały być przedmiotem umowy sprzedaży, zarówno przedstawiciele pozwanego, jak i jego pełnomocnicy wiedzieli, z uwagi na fakt, iż księgi wieczyste są jawne. Zadaniem powódki, wynikającym z zapisu pkt 2 zd. 2 tzw. „Umowy ramowej”, było zobowiązanie się do doprowadzenia do sprzedaży udziałów w

nieruchomościach przez T. A. na rzecz pozwanego. Powódka wypełniła swoje zobowiązanie, doprowadzając do możliwości podpisania ostatecznej umowy sprzedaży nieruchomości od T. A.. Pozwany z tej możliwości nie skorzystał, a ponadto, w treści pisma z dnia 16 lutego 2012 r. wskazał: „jesteśmy zmuszeni do wstrzymania się z płatnością ceny nabycia oraz zawarciem ostatecznej transakcji nabycia 20% udziałów w nieruchomościach”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarta pomiędzy stronami umowa sprzedaży dzieł sztuki jest wiążąca. Żadna ze stron nie złożyła ponadto oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Zgodnie zaś z treścią art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sąd podkreślił też, że prezes zarządu pozwanego, J. W., pokwitował za zgodność ze stanem faktycznym, co do ilości rzeczy opisanych w treści załączników do tej umowy sprzedaży prawa do zbioru rzeczy ruchomych z dnia 8 lipca 2011 r., zaś zastrzeżenia co do rozbieżności w spisie zostały zasygnalizowane w grudniu 2011 i przykładowo wskazane w lutym 2012 r. Tym samym pozwany utracił także uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy wynikające z art. 563 k.c. W tych okolicznościach, powództwo o zapłatę kwoty 350.000 zł zostało uwzględnione w całości.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zaś o nie uiszczonych kosztach sądowych – na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne określenie początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych na dzień 29 lutego 2012 r., tj. po upływie 7-dniowego terminu, wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 21 lutego 2012 r.;

- art. 564 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne uznanie, że pozwany utracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne nabytego udziału w zbiorze dzieł sztuki z uwagi na rzekome niezawiadomienie powódki o ujawnionych wadach w terminie określonym w art. 563 § 1 k.c., podczas gdy z treści analizowanego przepisu wprost wynika, że utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca zapewnił kupującego, że wady nie istnieją;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonywaniu ustaleń faktycznych pozostających w oczywistej sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonywanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, poprzez:

- bezpodstawne uznanie, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty 350.000 zł tytułem ceny za nabyte prawo do 25% udziału we współwłasności zbioru dzieł sztuki jest wymagalne,

- bezpodstawne uznanie, że pozwany nie zawiadomił powódki o ujawnionych wadach fizycznych nabytego zbioru dzieł sztuki w terminie określonym w art. 563 § 1 k.c., co z kolei doprowadziło do błędnego przekonania, że pozwany rzekomo utracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne,

- niedokonanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie ujawnionych wad fizycznych nabytego przez pozwanego udziału w zbiorze dzieł sztuki oraz wpływu tychże okoliczności na konieczność obniżenia ceny.

Podnosząc powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocena prawna Sądu Okręgowego są prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne, z przedstawionymi poniżej uzupełnieniami.

Nie doszło do zarzucanych naruszeń ani prawa materialnego, ani prawa procesowego.

W szczególności, Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił termin wymagalności dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia i w tym zakresie nie dopuścił się naruszenia ani art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., ani art. 233 § 1 k.p.c.

Przedmiotem niniejszej sprawy było wykonanie przez pozwanego zobowiązania, wynikającego z umowy sprzedaży zawartej z powódką w dniu 8 lipca 2011 r. Umowa ta dotyczyła zorganizowanego zbioru rzeczy w postaci kolekcji dzieł sztuki, który – zgodnie z intencją stron – mógł być przedmiotem jednej czynności rozrządzającej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., I CKN 572/00, Lex nr 53159; W.J. Katner, Komentarz do art. 45 kodeksu cywilnego, Lex 2014.04.18). Przedmiot umowy, czyli poszczególne składające się na zbiór rzeczy, został określony w załącznikach do umowy, stosownie do § 1 ust. 1 umowy (k. 6v.). Zarówno umowę, jak i każdą stronę załącznika, podpisały obie strony umowy, tj. powódka i pozwany, reprezentowany przez prezesa zarządu upoważnionego do jednoosobowej reprezentacji (umowa – k. 6; załączniki – k. 13-69). Został w ten sposób określony przedmiot sprzedaży, który pozwany zaakceptował. Załączniki te nie są systematycznie zorganizowane. Mają też szereg zapisów, które – wobec braku odmiennych twierdzeń stron w tym względzie – należy uznać za znajdujące się na nich w chwili zawierania i podpisywania umowy przez strony. Załączniki do umowy zawierają różne numery i nazwy, czasami wartość poszczególnych elementów zbioru, a także miejsce przebywania, jak również inne. Nawet pobieżna analiza załączników wykazuje różnorodne adnotacje, na pierwszy rzut oka niezrozumiałe (np. „Modern”, „DS”, „Zapl” – k. 42, itd.), a także inne, w szczególności o treści „sprzed.” (np. poz. 10 i 14 – k. 66; poz. 44 – k. 68), albo podających zerową wartość niektórych eksponatów (np. poz. 29-50 i 332-354 – k. 53-54 i 63). Każda strona tych dokumentów została parafowana przez pozwanego, co oznacza, że zapoznał się on z ich treścią i miał pełną świadomość zakresu sprzedaży, zwłaszcza biorąc pod uwagę profesjonalizm pozwanego i jego działalność w zakresie wyspecjalizowanej sprzedaży (vide: odpis z KRS – k. 148).

Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą, której skutkiem jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny (art. 535 k.c.). Powódka własne zobowiązanie, tj. przeniesienie 25% udziałów we współwłasności zbioru rzeczy określonych w załącznikach do umowy, wykonała, a przedmiot sprzedaży – nie będący we władaniu powódki, o czym pozwany wiedział w dacie zawierania umowy i jednoznacznie zaakceptował (vide: § 2 ust. 3 umowy – k. 6) – został pozwanemu wydany. Nie było też sporne, iż pozwany nie zapłacił powódce ustalonej umownie ceny, a więc nie zrealizował zobowiązania zgodnie z jego treścią.

Umowa nie była umową warunkową ani przedwstępną. Nie zawierano jej też w pośpiechu, a od pierwszych rozmów do jej zawarcia minęło szereg miesięcy. Zgodnie z jej literalnym brzmieniem, pozwany zobowiązał się do zapłaty ceny w wysokości 350.000 zł (§ 2 ust. 1 – k. 6). Strony postanowiły też, że „cena zostanie uiszczona w całości przelewem na konto wskazane przez sprzedawcę w terminie 10 dni od dnia podpisania umowy sprzedaży nieruchomości, o której mowa w umowie ramowej z dnia 8 lipca 2011 r.” (§ 2 ust. 2 – k. 6). W myśl zaś tej umowy, poza umową sprzedaży udziału we współwłasności dzieł sztuki, strony planowały zawrzeć także umowę sprzedaży ogółu praw i obowiązków w spółce (...) M. A. i wspólnicy spółka jawna (pkt 1 lit. a – k. 70), a dodatkowo istotnym elementem transakcji miała być sprzedaż przez syna powódki, T. A., udziałów w określonych nieruchomościach, wskazanych dokładnie w umowie,

włącznie z danymi adresowymi i numerami ksiąg wieczystych. Jednocześnie powódka zobowiązała się doprowadzić do sprzedaży udziałów w tych nieruchomościach przez jej syna na rzecz pozwanego (pkt 2 – k. 70).

Nie było w sprawie kwestionowane, że również to zobowiązanie zostało przez powódkę wykonane. Pozwany został wezwany do wykonania umów zgodnie z ich treścią, a w dniu 16 lutego 2012 r., tj. w terminie wskazanym uprzednio pozwanemu pismem z dnia 3 lutego 2012 r. (k. 75-76), przed notariuszem stawił się T. A., oświadczając, że zgodnie z umową z 8 lipca 2011 r. miał zamiar sprzedaż pozwanemu stosowne udziały w określonych nieruchomościach i oczekiwał na pozwanego w wyznaczonym terminie, jednak nikt w imieniu pozwanego nie stawił się. Z czynności tej został sporządzony odpowiedni akt notarialny (k. 77-78).

Z powyższego jednoznacznie wynika, iż określony w § 2 ust. 2 umowy z 8 lipca 2011 r. czas zapłaty ceny w kwocie 350.000 zł nie był „terminem” w rozumieniu art. 110 i nast. kodeksu cywilnego. Nie był bowiem zdarzeniem pewnym, mającym nastąpić w przyszłości. Nie był również „warunkiem”, o którym mowa w art. 89-94 k.c., tj. ani warunkiem zawieszającym ani rozwiązującym, bowiem jego zajście zależało wyłącznie od woli stron (tzw. warunek potestatywny), co oznacza, iż należy go traktować jako niezastrzeżony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1999 r., I CKN 1069/98). Niewątpliwie, to pozwany swoim postępowaniem doprowadził do tego, że umowa sprzedaży udziałów w nieruchomościach nie została zawarta. Nie może więc w tej sytuacji twierdzić, że nie nadszedł termin płatności ceny z umowy dotyczącej nabycia udziału w zbiorze dzieł sztuki.

W tej sytuacji prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy, że zobowiązanie pozwanego do zapłaty ceny należało ocenić jako bezterminowe, a więc wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, zgodnie z art. 455 k.c. a ustalenia w tym zakresie nie były – wbrew zarzutom apelacji – dowolne (art. 233 § 1 k.p.c.). Nie płacąc kwoty 350.000 zł w oznaczonym w piśmie z dnia 21 lutego 2012 r. przez powódkę terminie, tj. do dnia 28 lutego 2012 r., pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego, co uprawniało powódkę, czyli wierzyciela, do żądania odsetek za czas opóźnienia, a więc od 29 lutego 2012 r., jak orzekł Sąd pierwszej instancji.

Nie doszło również do naruszenia przepisów regulujących rękojmię za wady przy sprzedaży, a orzekając w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo nie zastosował art. 564 k.c. w zw. z art. 563 § 1 k.c. Sąd nie naruszył także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany nie zawiadomił powódki o ujawnionych wadach fizycznych w terminie oraz poprzez niedokonanie ustaleń faktycznych w zakresie ujawnionych wad fizycznych nabytego przez pozwanego udziału w zbiorze dzieł sztuki i ich wpływu na rozstrzygnięcie sporu.

Podkreślenia wymaga, że powyższe okoliczności w ogóle nie były istotą niniejszej sprawy. To sprzedawca, czyli powódka, zainicjował postępowanie i dochodził zapłaty przez kupującego, czyli pozwanego, wymagalnej ceny. Pozwany nie dochodził w niniejszej sprawie żadnych własnych roszczeń, ani nie realizował uprawnień wynikających z art. 560 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie). W szczególności, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, pozwany nie odstąpił od umowy sprzedaży. Nie złożył również skutecznie prawnokształtującego oświadczenia dotyczącego obniżenia ceny.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenie Sądu Okręgowego odnośnie utraty przez pozwanego uprawnień z tytułu rękojmi z powodu niezachowania przez pozwanego terminów do ich dochodzenia.

Stosownie do art. 563 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie), kupujący traci uprawnienie z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku, gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Nie ma wątpliwości, iż pozwany terminów tych nie dochował. Ciężar dowodu na okoliczność stwierdzenia wady w określonym terminie obciąża kupującego. Stwierdzenie wady należy pojmować jako powzięcie przez kupującego wiedzy, że przedmiot umowy jest niezgodny z umową. Pierwszym pismem, stanowiącym zresztą odpowiedź na zapytanie powódki o realizację zawartych umów, w którym pozwany wskazuje na pewne wadliwości przedmiotu sprzedaży, było pismo z dnia 20 grudnia 2011 r. Pozwany powołał się w nim na konieczność wyjaśnienia zbycia w sprzedaży galeryjnej niektórych obiektów będących przedmiotem umowy. Jednakże żadne konkretne wady nie zostały sprzedawcy notyfikowane (k. 74). Pierwsze

konkretne wadliwości zostały wskazane przez pozwanego w piśmie opatrzonym datą 16 lutego 2012 r., doręczonym powódce 27 lutego 2012 r. (k. 79). W piśmie tym pozwany wskazuje też, że została przeprowadzona inwentaryzacja – a więc zbadanie rzeczy w rozumieniu art. 563 § 1 k.c., co należy uznać za przyjęte w danych stosunkach. Pozwany nie złożył w tym piśmie żadnego konkretnego oświadczenia, z którego mogłoby wynikać, że realizuje jakiegokolwiek uprawnienia rękojmi, podając wyraźnie, że wyliczenie jest przykładowe, ale musi się wstrzymać z płatnością ceny nabycia oraz zawarciem ostatecznej transakcji nabycia 20% udziałów w nieruchomościach (k. 79v.).

W myśl art. 568 § 1 k.c., uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, od dnia wydania rzeczy. Pierwsze konkretne pismo, wskazujące na intencję pozwanego obniżenia ceny, zostało złożone w toku niniejszego procesu, w dniu 11 marca 2014 r. Zawiera ono oświadczenie o bezpodstawnym zawyżeniu ceny za zbiór dzieł sztuki o kwotę 112.273,77 zł (k. 239). Pozwany nie powołuje się przy tym na rękojmię przy sprzedaży, ani nie wskazuje, czy realizuje jakiegokolwiek uprawnienia prawnokształujące. Nawet gdyby uznać, że tak jest, to nastąpiło to z oczywistym, ogromnym przekroczeniem wskazanego wyżej terminu zawitego. Przyjmując, że wydanie rzeczy – z uwagi na oczywisty i bezsporny fakt niewładania przedmiotowymi dziełami sztuki przez powódkę – nastąpiło później niż zawarcie umowy, czyli nie 8 lipca 2011 r., to z pewnością pozwany władał rzeczami, a więc nastąpiło ich wydanie, przed dniem 16 lutego 2012 r., kiedy to skierował do powódki pismo informujące o dokonanej inwentaryzacji przedmiotu umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie mają zastosowania regulacje o niewyłączeniu uprawnień z tytułu rękojmi z powodu podstępnego zatajenia wad albo zapewnienia kupującego, że wady nie istnieją (art. 564 i 568 § 2 k.c.). Podstępne zatajenie wady to takie umyślne działanie sprzedawcy, które ma na celu utrudnianie wykrycia wady przez kupującego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie; podobnie, jak nie zachodzi sytuacja, aby powódka zapewniała o nieistnieniu określonych wad przy sprzedaży. Powódka oświadczyła w umowie, że przedmiot sprzedaży stanowi jej współwłasność i nie jest obciążony żadnymi prawami na rzecz osób trzecich i jakimikolwiek innymi obciążeniami (§ 1 ust. 3 – k. 6v.). Z jawnych w dacie sprzedaży adnotacji na załącznikach do umowy, określających przedmiot sprzedaży, wynikały różnorodne sytuacje faktyczne, nie zatajone ani nie negowane przez powódkę, a pozwany wiedział, że rzeczy składające się na przedmiot sprzedaży znajdują się w posiadaniu różnych osób i w różnych miejscach, zaś umowa nie dotyczyła własności całości zbioru, lecz jedynie 25% w nim udziałów. Pozwany już w momencie zawierania umowy posiadał dokument, tj. umowę wraz z załącznikami, z jawnych adnotacji na których wynikało szereg nieścisłości i wątpliwości. Nie można więc mówić o jakichkolwiek podstępnych działaniach powódki, czy umyślnym ukrywaniu wad, ani też zapewnianiu przez nią pozwanego o coś innym, niż wynika z podpisanych przez obie strony dokumentów. W takiej sytuacji roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa po upływie terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. (por., odpowiednio, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, Gazeta Prawna 2003/68/17). Wobec zaś utraty uprawnień z tytułu rękojmi nie było potrzeby dokonywania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w zakresie ujawnionych wad fizycznych nabytego przez pozwanego udziału w zbiorze dzieł sztuki oraz wpływu tychże okoliczności na konieczność obniżenia ceny.

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do jego wyniku, postanowiono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., zasądzając na rzecz wygrywającej powódki, zgodnie ze złożonym wnioskiem, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, wynikającej z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.